

BOOK REVIEWS

This is a review of two books, both published at the end of 2016 and thus quite fresh (mind you, I'm writing this in the first half of January 2017; some time will elapse till it gets published). It is rather awkward that I should be the one to recommend them, considering that all the authors (three of them) are my good friends and that I helped them a little in one way or another. But what the hell, if a book deserves to be recommended, recommend it I will!

The books are addressed to a rather wide audience but each takes a different approach and serves a different purpose. Also, each deals with a different group of molluscs. Here are the reviews.

CAMERON R. 2016. Slugs and snails. The New Naturalist Library. William Collins, London. ISBN 978-0-00-711300-2 (hardback) and 978-0-00-711301-9 (paperback). 508 pp with 190 text-figures.

Though it is not obvious from the title, the book is about terrestrial snails and slugs. It is emphatically NOT a guide or key. First I thought: this is not a book to use, this is a book to read and enjoy. Then I revised my impressions and now am going to use some chapters as "recommended reading" for my students. Nevertheless I still think it enjoyable. Most of the enjoyable books about snails are in fact about shells. Shells are beautiful and unusual, or bizarre, but their inhabitants are much more interesting from the point of view of anybody who is interested in zoology. The only similar book – for amateurs and professionals alike – is Alan Solem's "The shell makers" of 1974, but it is on a different level of generality: it deals with all the mollusc world, and very briefly. No snailly-sluggy book addressed to general audience was available to date. In this book slugs and snails are alive and coping with their everyday problems.

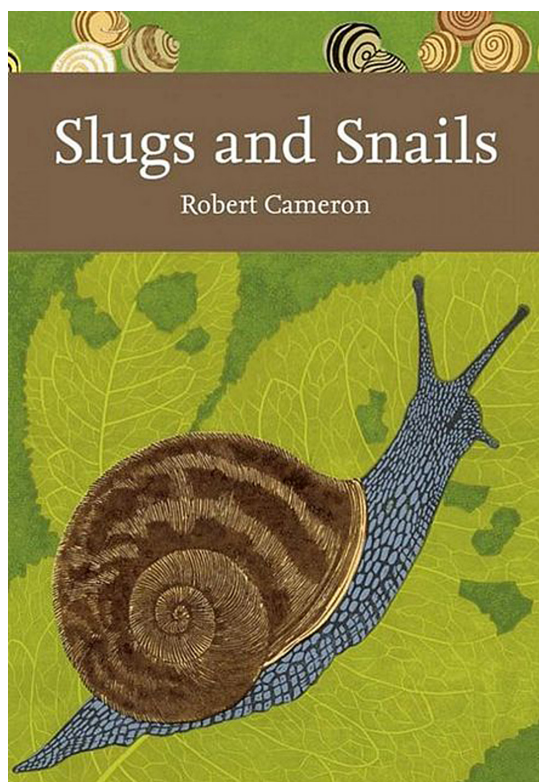
The actual chapters are preceded by the Editor's Preface, Author's Foreword & Acknowledgements, and Prologue. I like the Author's Foreword and the Prologue which is enough to tickle people's curiosity about snails. The first "real" chapter is general, and presents a brief summary of the Structure, Evolution & Classification. Its noteworthy subchapters are

To jest recenzja dwu książek. Obie ukazały się pod koniec roku 2016 i jako takie są zupełnie świeże (zauważcie, że piszę to w pierwszej połowie stycznia 2017; nieco czasu upłynie zapewne do opublikowania). Trochę niezręcznie mi polecać je Czytelnikowi biorąc pod uwagę fakt, że wszyscy autorzy (troje) to moi dobrzy przyjaciele i odrobinę im pomagałam na różne sposoby. Ale co do diabła, jeśli książka zasługuje na rekomendację, to będę ją rekomendować!

Książki są adresowane do dość szerokiego grona czytelników ale każda prezentuje inne podejście i służy innemu celowi. Ponadto, każda dotyczy innej grupy mięczaków. Oto recenzje.

Chociaż nie wynika to bezpośrednio z tytułu, książka jest o lądowych ślimakach muszlowych i nagich. Zdecydowanie NIE JEST to przewodnik ani klucz. Naprzód pomyślałam: to nie jest książka do użytku, to książka do czytania i delektowania się. Potem zmieniłam poglądy i teraz zamierzam niektóre rozdziały polecać studentom. Niemniej jednak nadal uważam, że należy się tą książką delektować. Większość książek o ślimakach, takich do delektowania, w rzeczywistości dotyczy muszli. Muszle są piękne i niezwykle lub dziwne ale ich mieszkańcy są o wiele bardziej interesujący z punktu widzenia każdej osoby zainteresowanej zoologią. Jedyna podobna książka – zarówno dla amatorów jak i zawodowców – to „The shell makers” Alana Solema z roku 1974, ale ma ona inny poziom ogólności: dotyczy całego świata mięczaków w bardzo dużym skrócie. Do tej pory nie było książki „ślimakowej” skierowanej do szerszego grona czytelników. Ślimaki nagie i muszlowe są tu żywe i radzą sobie z codziennymi problemami.

„Prawdziwe” rozdziały poprzedza Przedmowa Wydawcy, Przedmowa Autora wraz z Podziękowaniami oraz Prolog. Podoba mi się Przedmowa Autora i Prolog – wystarczą, żeby rozbudzić zainteresowanie śli-



Getting Ashore, The Fossil Record, The Evolution & Systematics of Land Snails (among other things, the basics of cladistics and modern techniques of reconstructing relationships are presented in a digestible way) and What's in a Name (especially important now that animals' names change so fast) – all those topics rarely addressed in popular literature.

The second chapter (Shell: Variations on a Spiral Theme) deals with shell. Shells are attractive and as such are given a chapter in almost every mollusc book, but usually without a real explanation of the shell's function, its chemical and physical structure, or growth and regeneration. Most such chapters focus on shell shape and colour diversity. Invoking the nearly forgotten Raup model to explain the shell shape and structure seems a particularly good idea. I also liked the bit about shell convergence.

In Chapter Three (Why Be a Slug) some snails “undress”, and the striptease, true to the evolutionary facts, happens in parallel in more than one slug-including family. What happens to the internal anatomy is explained, and the possible advantages of becoming a slug are listed.

The fourth chapter (Variation within Species) deals with a topic that is rarely tackled by authors of malacological books. Only marine stuff is sometimes discussed in this respect, but mostly from the collector's point of view. As it turns out variation, especially in the form of polymorphism, has its reasons. Another aspect discussed is genetic variation. Those who know the Author's publications will easily guess that the main example is *Cepaea nemoralis*.

makami. Pierwszy „prawdziwy” rozdział jest ogólny i stanowi krótkie podsumowanie wiedzy o budowie, ewolucji i klasyfikacji ślimaków. Jego ważne podrozdziały dotyczą wyjścia na ląd, zapisu kopalnego oraz systematyki i ewolucji ślimaków lądowych (między innymi wyjaśniono w sposób przyswajalny podstawy kladyzmu i współczesnych technik rekonstrukcji pokrewieństw), a także nazewnictwa (szczególnie istotne obecnie, gdy nazwy zwierząt szybko się zmieniają) – wszystkie te zagadnienia rzadko dyskutowane w literaturze popularnej.

Rozdział drugi (Muszla: wariacje na temat spirali) dotyczy muszli. Muszle są ładne i dlatego poświęca się im rozdział w niemal każdej książce malakologicznej, ale zwykle bez rzetelnego wyjaśnienia roli muszli, jej budowy chemicznej i fizycznej oraz wzrostu i regeneracji. Większość takich rozważań skupia się na różnorodności kształtu i koloru. Szczególnie dobrym pomysłem wydaje się przywołanie niemal zapomnianego modelu Raupa dla wyjaśnienia kształtu i struktury muszli. Podobał mi się także fragment o konwergencji muszli.

W rozdziale trzecim (Dlaczego być ślimakiem nagim) niektóre ślimaki się „rozbierają”, a ten striptease, zgodnie z faktami ewolucyjnymi, odbywa się równoległe u więcej niż jednej rodziny obejmującej ślimaki nagie. Wyjaśniono, co dzieje się wtedy z budową wewnętrzną i wymieniono możliwe korzyści płynące z nagości.

Rozdział czwarty (Zmienność w obrębie gatunku) poświęcono tematowi, który jest rzadko poruszany przez autorów książek malakologicznych. Tylko morskie ślimaki bywają rozpatrywane pod tym względem, ale głównie z punktu widzenia kolekcjonera. Okazuje się, że zmienność, szczególnie w postaci polimorfizmu, ma swoje powody. Innym omawianym aspektem jest zmienność genetyczna. Ci, którzy znają publikacje Autora, łatwo zgadną, że głównym przykładem jest *Cepaea nemoralis*.

Rozdział piąty (Pozostać przy życiu) prezentuje różnorodność ślimaczej diety, strategii hibernacji/estywacji, zaopatrzenie w wodę i preferencje termiczne, jak również wrogów ślimaków i rytmy aktywności. Innymi słowy mówi o tym, z czym ślimaki muszą sobie poradzić i co robią, by pozostać wśród żywych.

Rozdział szósty nosi podniecający tytuł: Seks (to ta podniecająca część) i rozród (to może nieco mniej podniecające). Tak, nie wystarczy pozostać przy życiu, trzeba jeszcze wyprodukować potomstwo. Do tego niezbędne są zaloty i kopulacja (omówione osobno dla ślimaków muszlowych i nagich, bo różnią się one pod tym względem), w niektórych przypadkach samozapłodnienie (lądowe płucodyszne są obojnaki, więc dlaczego się samemu nie zapłodnić, kiedy to konieczne). W następnej kolejności przedstawiono sezony rozrodcze, co w naszym klimacie



Chapter Five (Staying Alive) explores the variety of gastropod diets, hibernation/aestivation strategies, water supply and temperature preferences as well as the enemies of snails/slugs and the activity rhythms. In other words, it tells you what slugs/snails have to cope with and what they do to stay with us.

The sixth chapter bears an exciting title: Sex (this is the exciting bit) & Reproduction (maybe somewhat less exciting). Yes, it's not enough to stay alive, you need to produce offspring. What is necessary is courtship and copulation (discussed separately for snails and slugs because they differ in this respect), selfing in some cases (terrestrial pulmonates are hermaphroditic, so why not self-fertilise when necessary). Then the timing of reproduction is discussed, which matters a lot in climates like ours, with temperatures, food supply and humidity varying with seasons. We are also offered an opportunity to learn about eggs and egg clutches, egg cannibalism (yes, it does exist and is more common than you'd think), egg retention and ovoviviparity.

However, you can approach each component of life history individually (courtship for example, or egg-laying, or cannibalism) but this is not quite enough to give you a general picture at the level of population on the one hand and of the evolution of the whole snaildom and slugdom on the other. This approach is taken in Chapter Seven: Life Cycles, Longevity & Population Biology, which discusses growth, maturity, lifespan, population dynamics and density and how they relate to each other.

Habitats & Microhabitats are presented in Chapter Eight. It was a good idea to take two approaches: species-based and habitat-based. The first is basically about how everybody prefers to live in certain conditions, depending on the requirements, the second is largely about gastropod communities and how we study them. There are also examples of some characteristic faunas. What is particularly important at present is the subchapters about snails in the human landscape and about the faunas of anthropogenic habitats. I suspect such problems are rarely discussed outside very specialist papers, while on the other hand they are interesting and may well increase the awareness of what we, humans, are doing to nature. By the way, this is not the only place in the book where conservation-related matters are discussed (see below).

Chapter Nine is Diversity, Distribution, Dispersal & the Origin of Snail Species. Snail (and slug) species originate somewhere, then they disperse from their place of origin (and the ways of dispersal are sometimes surprising, especially that we tend to think the snail stays where it is), and then they come to occupy areas of various size where the conditions suit them. Considered globally (I mean not species by species, but rather fauna by fauna) they present a diversity. My review is from the point of view of a fellow malacolo-

z sezonowymi zmianami temperatury, dostępności pokarmu i wilgotności ma szczególne znaczenie. Możemy także dowiedzieć się o jajach i złożach jaj, kanibalizmie jajowym (tak, on istnieje i jest bardziej powszechny niżby się wydawało), retencji jaj i jajożyworodności.

Można rozpatrywać każdy element cyklu życiowego indywidualnie (na przykład taniec godowy, albo składanie jaj, albo kanibalizm), ale to nie wystarczy by przedstawić ogólny obraz na poziomie populacji z jednej strony, i ewolucji ślimaków nagich i muszlowych z drugiej. Takie podejście zastosowano w rozdziale siódmym: Cykle życiowe, długowieczność i biologia populacji, gdzie omówiono wzrost, dojrzewanie, długość życia, zagęszczenie i dynamikę populacji oraz to, jak się one do siebie mają.

Siedliskom i mikrosiedliskom poświęcony jest rozdział ósmy. Dobrym pomysłem było niejako podwójne podejście do tematu: z punktu widzenia gatunku i od strony siedliska. Pierwsze zasadniczo dotyczy tego, że każdy woli żyć w pewnych określonych warunkach zależnie od wymagań, drugie omawia zespoły ślimaków i to, jak je badamy. Przytoczono także przykłady charakterystycznych zespołów faunistycznych. Szczególnie aktualne treści przedstawiono w podrozdziałach traktujących o ślimakach w krajobrazie zmienionym przez człowieka i o faunie siedlisk antropogenicznych. Podejrzewam, że takie problemy są rzadko dyskutowane poza bardzo specjalistycznymi opracowaniami, a z drugiej strony są bardzo interesujące i mogą zwiększyć świadomość tego, co ludzie robią z przyrodą. Przy okazji, to nie jest jedynie miejsce w książce, gdzie dyskutowane są problemy związane z ochroną (patrz niżej).

Rozdział dziewiąty nosi tytuł Różnorodność, rozmieszczenie, rozprzestrzenianie i pochodzenie gatunków ślimaków. Gatunki ślimaków, zarówno muszlowych jak i nagich, gdzieś powstają, rozprzestrzeniają się ze swego miejsca pochodzenia (a sposoby tego rozprzestrzeniania są czasem zaskakujące, zwłaszcza, że zwykle wydaje nam się, iż ślimak pozostaje tam, gdzie jest) i zajmują tereny różnej wielkości, gdzie warunki im odpowiadają. W ujęciu globalnym (to znaczy nie jako odrębne gatunki, a jako fauna) przedstawiają sobą różnorodność. Tę recenzję piszę z punktu widzenia kolegi-malakologa i takie rzeczy jak rozmieszczenie, specjacja i rozprzestrzenianie są dla mnie dosyć oczywiste. Ale, hej!, to pierwsza napotkana przeze mnie książka, która podaje dane o różnorodności (w kategoriach liczby gatunków) w różnych krajach i regionach w odniesieniu do ich powierzchni. Inna część tego rozdziału to biogeografia wysp – ślimacza, nie ogólna – znowu temat rzadko omawiany poza bardzo specjalistycznymi publikacjami.

Ślimaki i przeszłość przedstawiono w rozdziale dziesiątym. Jasne, ślimaki muszlowe i nagie mają

gist, and things like distribution, speciation or dispersal are fairly obvious to me. But, hey, this is the first book I encountered which lists diversity (in terms of the number of species) in various countries and regions in relation to their surface area. Another bit I like is the island biogeography – snail island biogeography, not a general one, another topic rarely encountered outside very specialist publications.

Snails & the Past is Chapter Ten. Obviously, slugs and snails have a past, and quite a long one (the first fossil terrestrial gastropods date from more than 300 million years ago), and this is why we still have to wonder about their diversity and distribution. However, in our part of Europe, not very long ago, glaciers came and quite messed up the things. Thus it was a very good idea to consider fossil shells in the context of Ice Ages, as well as the development of post-glacial snail fauna of N. & C. Europe. Besides, snails in archaeology are discussed. The chapter is somewhat atypically structured, that is it goes from top to bottom: from the recent deposits to the very ancient ones.

Chapter Eleven – Invasions, Extinctions & Conservation – is probably the most interesting to not only malacologists but also to the legions of people dealing with either alien or endangered species. It discusses invasions, some very recent and some older but deliberate introductions, as well as extinctions or near-extinctions, and conservation with quite a lot of info about the various institutions and their legal side (IUCN, CITES, Annex II to the EU Habitats Directive), recording and monitoring.

Pests & Snail-Borne Diseases (Chapter Twelve) discusses snails (and slugs) as pests, both horti- and agricultural, as well as their role as intermediate hosts of parasites including those few that attack humans. Snail/slug control (a rather painful subject to a non-applied malacologist) is also discussed.

Chapter Thirteen is a real feast for a real amateur. It deals with The Uses of Slugs & Snails: Practical, Symbolic, Poetic & Recreational. You wouldn't believe how many purposes snails and slugs serve. They are used in the kitchen (special snail farms for food) which everybody knows, but then also in medicine and cosmetic industry (slug slime, yuk!), as symbols and ornaments, they are referred to in poetry (there are good quotations in the book), and also they serve recreational purposes (snail racing, for example). The bits I like in the chapter are all the rarely seen images of, for example, knights fighting a snail, a snail defending a castle or a snail at the feet of St. Francis. There are also images of slow-down road signs with snails on them.

The Appendix is very useful in case some reader wants to go further than the general knowledge, namely catch an actual snail/slug and identify it. It lists checklists and identification guides for Britain and some other parts of Europe.

przeszość, i to całkiem długą (pierwsze lądowe ślimaki pochodzą sprzed ponad 300 milionów lat). To między innymi dlatego po dziś dzień zastanawiamy się nad ich różnorodnością i rozmieszczeniem. Ale w naszej części Europy dość niedawno przyszyły lodowce i zaburzyły poważnie cały obraz. Dlatego bardzo dobrze, że zapis kopalny przedyskutowano w kontekście Epoki lodowej; przedstawiono także polodowcowy rozwój fauny ślimaków północnej i środkowej Europy. Przedyskutowano także rolę ślimaków w archeologii. Rozdział ten ma nieco nietypową strukturę gdyż jest napisany „od góry do dołu”: od osadów niedawnych od bardzo starych.

Rozdział jedenasty – Inwazje, wymieranie i ochrona – jest przypuszczalnie najbardziej interesujący nie tylko dla malakologów ale i dla niezliczonych osób zajmujących się gatunkami obcymi albo zagrożonymi. Omówiono tu inwazje, niektóre bardzo niedawne a niektóre dawniejsze i będące efektem zamierzonych introdukcji, a także przypadki wymarcia lub prawie wymarcia, oraz ochronę z szeregiem informacji o różnych ochroniarskich instytucjach i ich stronie prawnej (IUCN, CITES, Aneks II do Unijnej Dyrektywy Siedliskowej), badaniu rozmieszczenia i monitoringu.

Szkodniki i choroby przenoszone przez ślimaki to rozdział dwunasty, który zawiera informacje o ślimakach jako szkodnikach w uprawach rolniczych i ogrodniczych i o ich roli jako żywicieli pośrednich pasożytów, łącznie z tymi nielicznymi, które atakują ludzi. Można dowiedzieć się także o tępieniu ślimaków (dość bolesny temat dla malakologa nie-stosowanego).

Rozdział trzynasty to prawdziwa uczta dla prawdziwego amatora. Dotyczy on Zastosowania ślimaków: w praktyce, symbolice, poezji i rekreacji. Nie uwierzylibyście, do czego można używać ślimaków. W kuchni (specjalne farmy hodujące kulinarne ślimaki) co wie każdy, ale także w medycynie i przemyśle kosmetycznym (śluz ślimaczy, łeee!), jako symbole i ozdoby, w poezji (w książce można znaleźć dobre cytaty) i w celach rekreacyjnych (na przykład wyścigi ślimaków). Najbardziej w tym rozdziale ucieszyły mnie rzadko widywane ilustracje, na przykład rycerze walczący ze ślimakiem, ślimak broniący zamku albo ślimak u stóp Świętego Franciszka. Są także zdjęcia znaków ograniczenia prędkości ze ślimakiem.

Apendiks będzie bardzo przydatny, gdyby jakiś Czytelnik chciał wyjść poza wiedzę ogólną, to znaczy złapać ślimaka i go zidentyfikować. Wymienia listy gatunków i przewodniki do oznaczania dla Brytanii i niektórych innych części Europy.

Po Apendiksie następują już tylko Słowniczek, Literatura (nie wszystkie pozycje, z których korzystał Autor, ale wystarczająco liczne, by pozwolić Czytelnikowi podążać za swoim zainteresowaniem,

The Appendix is followed by the Glossary, References (not all the Author used but sufficiently numerous to let the Readers follow their interests if they want to) and the Index. The Index is in two parts: Species Index and General Index.

The book is very well structured; every chapter can be read separately and the sequence doesn't matter. I especially like the tables and the so called boxes which present the most up-to-date results to those who are really, really interested.

However, no review would be complete without a word of criticism. Here it is: in captions to Figures 94 and 98 the photographers' names have been swapped: actually the snail being eaten by the beetle is by Paweł Jałoszyński, and the *Succinea* with *Leucochloridium* is by Wanda and Tomasz Wesołowsky. But OK, everybody has been credited even though the other way around.

The book is sort of multi-purpose: I recommend it to everybody, starting with people with general interest in animals, through biology students and teachers, to shell collectors (who maybe know shells very well but hardly ever think about what the contents of the shells do while alive) and even to people interested in history or art.

jeśli ma na to ochotę) oraz Skorowidz. Skorowidz ma dwie części: Skorowidz gatunków i Skorowidz ogólny.

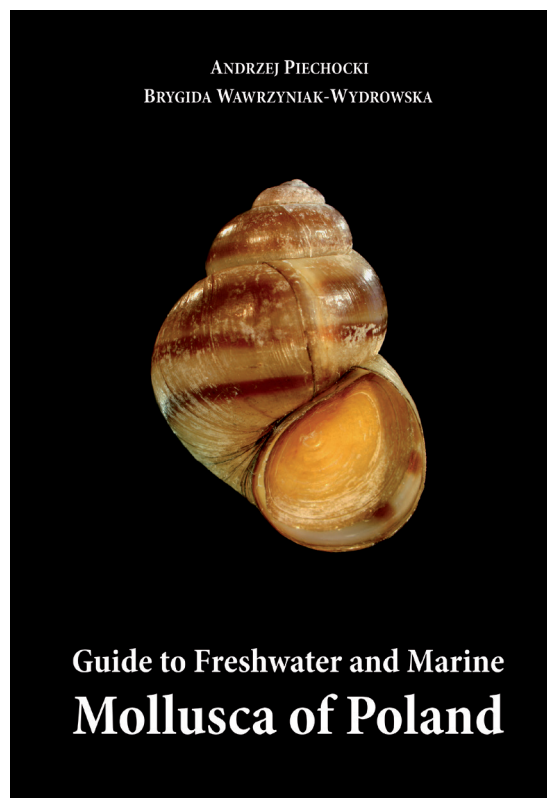
Książka jest bardzo dobrze skonstruowana; każdy rozdział można czytać oddzielnie a kolejność nie ma znaczenia. Szczególnie podobają mi się tabele i tak zwane ramki, przedstawiające najnowsze wyniki badań dla tych, którzy są naprawdę, naprawdę zainteresowani.

Jednakże żadna recenzja nie byłaby kompletna bez słowa krytyki. Oto ono: w podpisach ilustracji 94 i 98 zamieniono nazwiska autorów zdjęć: w rzeczywistości ślimaka zjadanego przez chrząszcza sfotografował Paweł Jałoszyński, a *Succinea* z *Leucochloridium* jest autorstwa Wandy i Tomasza Wesołowskich. Ale, tak czy siak, wszystkich uhonorowano chociaż odwrotnie.

Książka jest w jakimś sensie wielofunkcyjna: polecam ją każdemu, poczynając od osób zainteresowanych zwierzętami w ogóle, poprzez studentów i nauczycieli biologii, do kolekcjonerów muszli (może dobrze znają muszle, ale rzadko myślą, co robi zawartość muszli za życia) i osób interesujących się historią lub sztuką.

PIECHOCKI A., WAWRZYNIAK-WYDROWSKA B. 2016. Guide to freshwater and marine Mollusca of Poland. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań. ISBN 978-83-7986-109-5. 279 pp with 156 text-figures.

This is a book for practical use. Many of us have experienced taking students in the field and being asked questions. Alas, we did not have one book to take with us or to recommend to them. What we had was: Urbański 1957 (dealing with all the then known molluscs of Poland), and then things dealing with particular taxa: Piechocki 1979 (freshwater snails), Piechocki 1989 (sphaeriids), Piechocki & Dyduch-Falniowska 1993 (bivalves), plus very specialist literature certainly not for students unless they decide to specialise, for example, in pill clams, and not for amateurs. Those publications, besides being hard to obtain, are out-dated for objective reasons. Firstly,



To jest książka o zastosowaniu praktycznym. Wielu z nas doświadczyło zabierania w teren studentów, którzy zadają pytania. Niestety, nie mieliśmy jednej książki, którą można by zabrać w teren albo im polecić. Mieliśmy Urbańskiego z roku 1957 (klucz obejmujący wszystkie znane wówczas mięczaki Polski), a dalej publikacje poświęcone poszczególnym taksonom: Piechocki 1979 (ślimaki słodkowodne), Piechocki 1989 (Sphaeriidae), Piechocki & Dyduch-Falniowska 1993 (małże), oraz bardzo specjalistyczne pozycje na pewno nie dla studentów, jeśli nie zdecydują się specjalizować na przykład z groszkówkach, i nie dla amatorów. Te pu-

there have been changes in nomenclature but those won't deprive us of sleep or appetite. After all, the fact that what we used to call *Potamopyrgus jenkinsi* is now *Potamopyrgus antipodarum*, or that we have a different *Mytilus* from what we thought we had, can be found on a variety of websites. Secondly, and more seriously, many alien freshwater species have arrived within the last ten-fifteen years and they are increasingly often found in our waters, but not mentioned in any of the earlier publications. An academic teacher like me, that is taking kids in the field but not familiar with the lore of identifying aquatic molluscs, would like to have a book with everything in it. Now it is available.

Another advantage of the Guide is that though it nominally includes the aquatic molluscs of Poland, Central Europe has pretty nearly the same set of species which makes the book useful to our neighbours as well.

It is rather conventionally divided into Introduction (in which it says quite rightly that there is "no guide to aquatic molluscs [...] which would consider the progress of malacological research within the last decades"), Systematic List, Characteristics, Ecology of Gastropods & Bivalves, Systematic Part and References. These are followed by the Index of Latin Names.

The Systematic List includes 24 operculate (today using the term prosobranchs seems to be not in fashion) snails, 4 sea slugs, 36 pulmonates and 47 bivalves (total of 110 species), all of them dealt with in the Systematic Part. The List is in fact something more; it contains brief characteristics of the higher taxa (subclasses, superorders, orders) the creatures belong to.

The Characteristics chapter, illustrated mainly with diagrammatic figures, makes it possible for the Reader to learn the terminology and topography of all the various parts of snails and bivalves. The mantle, pallial cavity with respiratory system, digestive system and feeding, circulatory system, excretory system, nervous system with sense organs, shell are discussed for snails and bivalves separately.

The Ecology of Gastropods & Bivalves is illustrated with some very nice photos of habitats. One of its noteworthy subchapters is about the interactions of molluscs with other organisms – useful because it is rather hard to find general information on the topic; usually you have to look it up in specialist papers.

The Systematic Part takes most of the book. It starts with the key to snails and sea slugs followed by characteristics of each family and genus. For each species information is given on nomenclature (synonyms, but I suspect not all), shell, soft parts, ecology, biology, and distribution. The genera with more than one species are provided with keys for species identification. The bivalve part is arranged according to the

blikacje, poza tym że są trudno osiągalne, są przestarzałe z powodów obiektywnych. Po pierwsze, zaszły zmiany w nomenklaturze, ale to nie pozbawi nas snu ani apetytu. W końcu o fakcie, że to, co nazywaliśmy *Potamopyrgus jenkinsi*, jest teraz nazywane *Potamopyrgus antipodarum*, albo że mamy inny gatunek *Mytilus*, niż nam się wydawało, dowiadujemy się z różnych stron internetowych. Po drugie, co jest bardziej poważne, w ciągu ostatnich dziesięciu-piętnastu lat przybyło do nas sporo obcych gatunków słodkowodnych i coraz częściej znajdujemy je w naszych wodach, ale nie wymieniono ich w żadnych wcześniejszych publikacjach. Taki nauczyciel akademicki jak ja, tj. wożący dzieciaki w teren ale nie obznajomiony z oznaczaniem mięczaków wodnych, chciałby mieć książkę, w której jest wszystko. Teraz jest dostępna.

Inną zaletą Przewodnika jest to, że chociaż nominalnie obejmuje wodne mięczaki Polski, to Europa Środkowa ma w dużym stopniu ten sam zestaw gatunków, a zatem książka może się przydać także naszym sąsiadom.

Przewodnik jest dość konwencjonalnie podzielony na Wstęp (w którym całkiem słusznie powiedziano, że nie ma „przewodnika do wodnych mięczaków [...] który by uwzględniał postęp badań malakologicznych w ciągu ostatnich dekad”), Wykaz systematyczny, Charakterystykę, Ekologię ślimaków i małży, Część systematyczną i Piśmiennictwo. Po nich następuje Skorowidz nazw łacińskich.

Wykaz systematyczny obejmuje 24 gatunki ślimaków z wieczkiem (obecnie używanie terminu Prosobranchia jest źle widziane), 4 morskie ślimaki nagie, 36 gatunków płucodysznych i 47 małży (razem 110 gatunków), wszystkie uwzględnione w Części systematycznej. Lista jest w rzeczywistości czymś więcej, bo zawiera krótkie charakterystyki wyższych taksonów (podgromady, nadrzędy, rzędy), do których należą omawiane stworzenia.

Rozdział Charakterystyka, ilustrowany głównie schematycznymi rysunkami, umożliwi Czytelnikowi poznanie terminologii i topografii różnych części ślimaka i małża. Płaszcz, jamę płaszczową z układem oddechowym, przewód pokarmowy i odżywianie, układ krążenia, układ wydalniczy, układ nerwowy z organami zmysłów, muszlę omówiono osobno dla ślimaków i małży.

Rozdział Ekologia ślimaków i małży zilustrowano bardzo dobrymi zdjęciami siedlisk. Jeden z jego ważnych podrozdziałów dotyczy interakcji mięczaków z innymi organizmami – użyteczny, ponieważ dość trudno jest znaleźć ogólne informacje na ten temat; zwykle trzeba szukać w specjalistycznych publikacjach.

Część systematyczna zajmuje większą część książki. Zaczyna się od klucza do ślimaków i morskich ślimaków nagich, po czym następuje charakterystyka każdej rodziny i rodzaju. Dla każdego gatunku poda-



same scheme. Most of the illustrations in this chapter are very good photos which is a great advantage.

The References chapter is huge (pages 247–268, small print, being too lazy I didn't count the references) and thus a good source for a student or even a researcher who looks for specialist literature.

All the Latin names are listed in the Index making it easy to find your desired species or genus.

However, as they say, a real critic is not afraid of virtue (well, actually they say that real virtue is not afraid of criticism, but never mind). I have only one criticism. Conservation status is given for only one species, or perhaps two, while quite many of our aquatic molluscs are endangered and mentioned in various kinds of red lists and/or red books, or are legally protected. Why not include such information in an otherwise very complete book?

The book and the effort invested are highly laudable. I have no doubt that students, teachers, amateurs, water management or conservation people will find it very useful.

no informację o nazewnictwie (synonimy, ale podejrzewam, że nie wszystkie), muszli, częściach miękkich, ekologii, biologii oraz rozmieszczeniu. Rodzaje z więcej niż jednym gatunkiem są zaopatrzone w klucze do oznaczania gatunków. Część poświęcona małżom jest skonstruowana według tego samego schematu. Większość ilustracji w tym rozdziale to bardzo dobre zdjęcia, co jest wielką zaletą.

Piśmiennictwo jest bardzo obszerne (strony 247–268, drobnym drukiem, byłam za leniwa żeby liczyć tytuły) i dlatego stanowi dobre źródło dla studenta albo nawet badacza szukającego specjalistycznej literatury.

Wszystkie nazwy łacińskie wymieniono w Skorowidzu, dzięki czemu łatwo znaleźć upragniony gatunek czy rodzaj.

Jednakże, jak mówią, prawdziwy krytyk cnoty się nie boi (wiem, wiem, mówią, że prawdziwa cnota nie boi się krytyki, ale nie szkodzi). Mam jedno zastrzeżenie. Status ochronny podano tylko dla jednego gatunku, może dla dwóch, podczas gdy całkiem sporo naszych wodnych mięczaków to gatunki zagrożone i wymienione w najróżniejszych czerwonych listach i/lub księgach, albo prawnie chronione. Dlaczego nie zamieścić takiej informacji w skądinąd bardzo kompletnej książce?

Książka i zainwestowany w nią wysiłek są ze wszech miar godne pochwały. Nie mam wątpliwości, że będzie z pożytkiem dla studentów, nauczycieli, amatorów, a także specjalistów od gospodarki wodnej i ochrony.

BEATA M. POKRYSKO
Museum of Natural History, Wrocław University
Sienkiewicza 21, 50-335 Wrocław, Poland
(e-mail: bepok@biol.uni.wroc.pl)